

# Lor, twój dom

Smutny poranek i wszystko schowane za mgłą  
Wiesz, że zostanę, tak chyba buduje się dom

A jutro nie wydostanę się stąd  
Już za późno, za trudno przeskoczyć przez płot

Wszystko nagrane i pokazywane za szkłem  
Mówimy stale o tym, jak wspaniale być tłem

I że jutro wymaże twarze ze zdjęć  
I że trudno, że marzę i cokolwiek chcę  
A ja mam tylko Ciebie i wieczną potrzebę mieć więcej  
I nie pytaj, bo nie wiem, ja nie wiem co mogło być lepsze